



*Kpt. Zdzisław Tatar Trzeźniowski Dn 1.11.1918 r. komendant szkoły im Sienkiewicza Od 2. 11 do 5. 11 komendant Przęsy Polskiej, od 5. 11. do 22. 11. komendant I Grupy (złożonej z odcinka I i II). Później dowódca I baonu I p. strzelców lwowskich.*

z zaistniałej sytuacji. Uważano bowiem, że ukraiński atak na Lwów nastąpi dopiero w połowie listopada. Jednakże, gdy dowiedziano się, że 31 października przybyli do Lwowa delegaci Polskiej Komisji Likwidacyjnej, atak przyspieszono.

31 października Ukraińcy mieli we Lwowie do dyspozycji kilka tysięcy żołnierzy narodowości ukraińskiej.

Formacje ukraińskie były zakwaterowane w koszarach przy ulicach: Kurkowej, św. Piotra i Pawła, Jabłonowskich i Zyblikiewicza. Polaków z tych formacji, zwłaszcza oficerów, Austriacy z zawczasu usunęli.

W ówczesnej policji wojskowej oficerami byli nie Polacy, szeregowcy i podoficerowie w 90% byli Ukraińcami. Podobnie było z żandarmerią. W ukraińskich rękach były też znaczne zapasy amunicji.

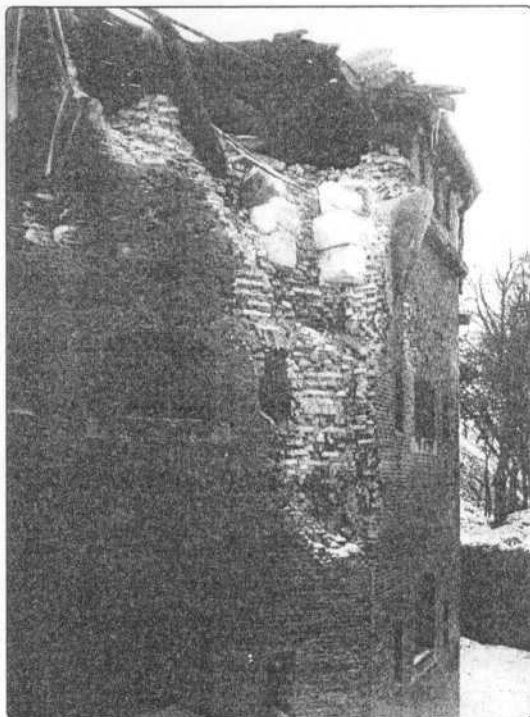
Polacy we Lwowie mogli liczyć zaledwie na kilkuset wojskowych. Skupiali się najliczniej w Polskiej Organizacji Wojskowej do której należeli

przede wszystkim legionści I i III Brygady (komendant Laveaux).

Komendantem obwodu lwowskiego z nominacji Rady Regencyjnej był kpt. Kamiński, dowódcą batalionu liczącego zaledwie kilkadziesiąt osób był kpt. Zdzisław Tatar-Trzeźniowski. Z Polską Organizacją Wojskową współpracował Związek Młodzieży Niepodległościowej, w pewnym stopniu współdziałała z nią organizacja pracująca wśród oficerów - Polaków - „Wolność”. W pierwszej połowie października powstała też Straż Akademicka, a poważną choć składającą się z niewielu oficerów siłą były Polskie Kadry Wojskowe. Na ich czele stał kapitan austriacki, późniejszy komendant obrony Lwowa Czesław Mączyński. Należeli doń por. Abraham i chor. Mazanowski.

Przedstawiciele tych organizacji wciąż dyskutowali o przyszłym kształcie działania, choć już od połowy października krążyły pogłoski o przegrupowaniu austriackich oddziałów wojskowych i przeniesieniu do Lwowa kadr w większości ruskich.

Żandarmi austriaccy - Polacy 30 października poinformowali redakcję "Kuriera Lwowskiego" że z gmachu żandarmerii przy ul. Sapiehy przeniesiono do Zachodniej Małopolski 17 polskich żandarmów, we Lwowie pozosta-



*Bastion Cytadeli po zdobyciu przez Polaków.*



*Dom Techników (ul. Issakowicza), miejsce organizacji i postoju I-go odcinka Obrony Lwowa*



*Kpt. Bronisław Pieracki od 14. 11. 1918 komendant IV. odcinka.*

wiono tylko Ukraińców. Nie bardzo uwierzono w te doniesienia. Jednakże 31 października przedstawiciele wspomnianych wyżej organizacji zebraли się w mieszkaniu najstarszego rangą oficera - Polaka, majora legionów Śniadowskiego. Przybyli min. kpt. Cz. Mączyński, kpt. Pieracki - późniejszy minister, zamordowany przez terrorystów ukraińskich.

Nie śpieszono się z konsolidacją, nie uchwalono proponowanego przez kpt. Pierackiego wniosku o wybranie wspólnego komendanta Lwowa. Nie wierzono w bliskość zamachu w mieście, gdzie większość stanowili patriotycznie nastawieni Polacy.

A tym czasem oddziały ruskie nocą już rozchodzili się po Lwowie. Jednym z niewielu spośród polskich wojskowych, którzy czuwaliby tej nocy był młodziutki Andrzej Battaglia, zwolniony z legionów z powodu słabego zdrowia, zmuszony do służby austriackiej na włoskim froncie. A. Battaglia znalazł kilku śmiałków z którymi poszedł na zwiad. Wszedł sam do koszar przy ul. Kurko-

wej. Postrzelony śmiertelnie przez Ukraińców zmarł 5 listopada w Szpitalu Łyczakowskim, miał 23 lata był potomkiem baronów włoskich i pierwszym obrońcą który zginął za polski Lwów.

Jako pierwszy budynek we Lwowie Ukraińcy opalowali Poczta Główną z centralą telefoniczno-telegraficzną, dlatego też w całym kraju nie od razu dowiedziano się o lwowskiej tragedii. Polski Lwów został odcięty od świata. Zajęto Namiestnictwo, Wydział Krajowy, Dyрекcję Policji, dworce kolejowe, Bank Austro-Węgierski, Bank Krajowy i wszystkie kasy rządowe. Były więc fundusze idące w miliony na prowadzenie wojny. Broń i ogromne zapasy żywności w magazynach.

W następnym dniu dopiero wyglądając przez okna polski Lwów ujrzął skutki swojej lekkomyślności. Wówczas to wreszcie utworzono Polską Komendę Naczelną, której dowództwo objął kpt. Mączyński.